

Sygn. akt I Ca 129/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 28 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 944/13

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w punkcie 2 (drugim) i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda M. W. dalszą kwotę 20.159 zł (dwadzieścia tysięcy sto pięćdziesiąt dziewięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

b/ w punkcie 3 (trzecim) i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.182 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c/ w punktach 4 (czwartym) i 5 (piątym) i nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 359,53 zł (trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwota 2.208 zł (dwa tysiące dwieście osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

I Ca 129/15

UZASADNIENIE

M. W. domagał się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 25.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku oraz kosztami procesu .

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu .

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 roku zasądził od pozwanego kwotę 5.141 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku , oddalił powództwo w pozostałej części , zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.462,35 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od stron nieuiszczone koszty sądowe .

Ustalił Sąd pierwszej instancji , że M. W. w dniu 17 stycznia 2013 roku kupił (...) , rok produkcji 2009 , o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 66.500 zł . W dnia 18 stycznia 2013 roku zawarł z (...) Spółką Akcyjną umowę ubezpieczenia AC numer (...) , w której wskazano wartość tego pojazdu na kwotę 77.759 zł . Składka za ubezpieczenie miała być płatna w 4 ratach , pierwsza w wysokości 1.320 zł , a trzy kolejne w wysokości po 1.315 zł .

W dniu 19 stycznia 2013 roku samochód uległ uszkodzeniu . Powód zgłosił szkodę . Ubezpieczyciel ustalił , że koszt naprawy wyniosły 81.673,11 zł , wartość pojazdu w dniu szkody wyniosłaby 76.400 zł , a co za tym idzie szkodę należałoby uznać za całkowitą . Wartość pozostałości ustalono na kwotę 40.400 zł . pozwanemu wypłacono odszkodowanie w wysokości 33.414 zł . Od sumy ubezpieczenia odjęto wartość pozostałości i zaległą składkę w wysokości 3.945 zł .

W dniu 22 maja 2013 roku M. W. sprzedał pozostałości pojazdu za kwotę 15.100 zł . Wartość pojazdu przed zdarzeniem powodującym szkodę wynosiła 66.900 zł , zaś po uszkodzeniu wynosi 24.400 zł .

Sąd Rejonowy okoliczności faktyczne ustalał na podstawie opinii biegłego oraz dokumentów zgromadzonych w aktach szkody i w aktach tej sprawy .

Odpowiedzialność pozwanego wynikała z art. 805 k.c. , zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku , a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę . Świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku . Pozwany zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionował . Strony związane były umową ubezpieczenia pojazdu z tytułu auto casco . W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia jego naprawy . Zasada ta doznaje modyfikacji w przypadku szkody całkowitej . W takiej sytuacji ustala się wartość pojazdu z dnia szkody i od tak ustalonej wartości pojazdu odejmuje się wartość pozostałości . Kwestia ta regulowana jest w §§ 22 i 23 ogólnych warunków ubezpieczenia . Bezsporne było , że w przedmiotowej sprawie doszło do szkody całkowitej . Potwierdził to biegły , nie kwestionowały tego również strony . Sporna była wysokość odszkodowania .

Opierając się na opinii biegłego wyliczono , że wartość samochodu w dniu szkody wynosiła 66.900 zł , natomiast wartość pozostałości to kwota 24.400 zł . Różnica wynosi 42.500 zł . Od tak ustalonego odszkodowania należało odjąć wypłacone już odszkodowanie w wysokości 33.414 zł oraz potrącone niezapłacone składki z tytułu ubezpieczenia . Daje to kwotę 5.141 zł .

Sąd Rejonowy za słuszne uznał potrącenie przez ubezpieczyciela kwoty 3.945 zł z tytułu zaległych składek z umowy ubezpieczenia . Zgodnie z § 62 o.w.u. w przypadku szkody całkowitej stosunek ubezpieczenia wygasa z dniem wystąpienia szkody (w tym co do rozłożenia składki na raty jako elementu umowy) . Nie wpływa to jednak na obowiązek zapłaty składki na ubezpieczenie (w zakresie rat niezapłaconych) . Pozwany swoje zobowiązanie wykonał przez świadczenie odszkodowania w związku ze szkodą całkowitą . Zachowano w ten sposób ekwiwalentność świadczeń z umowy ubezpieczenia .

Odnośnie wyliczenia szkody Sąd Rejonowy uznał , że nie można było przyjąć jako wartości pozostałości pojazdu kwoty za jaką powód sprzedał pojazd tj. 15.100 zł . W tym zakresie wypowiedział się biegły , a jego opinia ostatecznie nie była kwestionowana . Nadto niezasadnie strony wskazywały kwotę od jakiej należało odejmować wartość pozostałości

pojazdu : pełnomocnik powoda sumę ubezpieczenia w wysokości 77.759 zł , a pełnomocnik pozwanego sumę za jaką pozwany kupił pojazd w wysokości 66.500 zł . Zgodnie z §§ 14 i 18 o.w.u. suma ubezpieczenia stanowi górny limit odpowiedzialności ubezpieczyciela , a wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody , w granicach sumy ubezpieczenia . Obliczanie odszkodowania przy szkodzie całkowitej regulują §§ 22 i 23 o.w.u. – od wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu w dniu szkody należy odjąć wartość pozostałości .

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c. Pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni , licząc od daty zawiadomienia o wypadku (19 stycznia 2013 r.) , a najpóźniej w terminie 14 dni , licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania (art. 817 k.c. , § 57 o.w.u.) . Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 19 stycznia 2013 roku , a zatem żądanie stało się wymagalne 19 lutego 2013 roku .

Apelację od tego wyroku złożył M. W. . Domagał się zmiany orzeczenia w części w jakiej oddalono powództwo i jego uwzględnienia w całości oraz zasądzenia od pozwanej Spółki kosztów procesu , ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania . Oznaczało to żądanie zasądzenia kwoty 20.159 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2013 roku do dnia zapłaty , ponad zasądzoną w pierwszej instancji kwotę 5.141 zł .

Powód zarzucał Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego , to jest artykułów 813 § 1 k.c. oraz 805 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie co skutkowało uznaniem , że pomimo wygaśnięcia umowy następnego dnia po jej zawarciu ubezpieczycielowi przysługuje prawo do potrącenia z należnego odszkodowania kwoty 3.945 zł tytułem niezapłaconych składek . Dojść miało także do pominięcia faktu zawarcia przez strony umowy z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia określonej na kwotę 77.759 zł i to pomimo przeprowadzenia dowodu z polisy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia auto casco . Skarżący uważa także , że naruszono art. 65 k.c. przez niedokonanie wykładni łączącej strony umowy w zakresie rozumienia postanowień klauzuli 02 jak i sposobu ustalania wartości pozostałości przy powstaniu szkody całkowitej . Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia polegać miał na oparciu się jedynie na wyliczeniach zawartych w opinii biegłego , z pominięciem innych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania .

W uzasadnieniu apelacji przekonywano , że składki niezapłacone nie mogły zostać uznane za zaległe bowiem nie były jeszcze wymagalne . Nadto sposób rozliczenia składki ubezpieczeniowej reguluje art. 813 § 1 k.c. , to jest składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela . W przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu na jaki została zawarta umowa , ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej . Dodatkowo § 61 ogólnych warunków ubezpieczenia przewiduje w przypadku wygaśnięcia umowy zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia i liczy ten okres już od następnego dnia po wygaśnięciu stosunku ubezpieczenia . Stąd uważa skarżący , że ze składki w wysokości łącznej 5.265 zł ubezpieczycielowi należy się składka jedynie w wysokości 14,42 zł i to on zalega ze zwrotem pozostałej części z należności pobranej w dniu 18 stycznia 2013 roku . Brak jest bowiem podstaw by różnicować zwrot składek od przyczyny wygaśnięcia umowy skoro ustawa tego nie przewiduje . Wywodzą dalej , że wg polisy zastosowanie miała także klauzula o stałej sumie ubezpieczenia , za którą przewidziano osobną opłatę w kwocie 220 zł . Ubezpieczyciel nigdy nie kwestionował tych faktów . Stała suma ubezpieczenia oznacza , że ubezpieczenie auto casco zostaje rozszerzone w ten sposób , że za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia uznawana jest suma ubezpieczenia określona w umowie - w tym przypadku kwota 77.759 zł . Jedynym zastrzeżeniem jest ustalenie tej sumy w zgodzie z § 15 ust. 1 i ust. 3 - 5 ogólnych warunków ubezpieczenia . Pozwana Spółka nie udowodniła , że zaszły okoliczności pozwalające na kwestionowanie zgodności ustalonej w umowie ubezpieczenia kwoty z powyższymi wymaganiami . Ustalona suma musi odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy . Wartość ta jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...)ekspert pojazdy samochodowe - wartości rynkowe ” . Biegły dokonujący wyceny pojazdu nie posługiwał się żadnym z tych sposobów ustalania ceny . Ponadto żaden z zapisów łączącej strony umowy nie przewiduje możliwości weryfikowania ustalonej sumy ubezpieczenia już po zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego i to indywidualnie dla danego pojazdu . Pozwany zaakceptował sumę ubezpieczenia i naliczył składkę od wskazanej wartości pojazdu . Wartość niższa lub wyższa mogła być przyjęta jedynie na wniosek

ubezpieczającego , po opłaceniu kosztów sporządzenia indywidualnej wyceny . Taka sytuacja nie miała miejsca . W toku postępowania powód wskazywał , że to ubezpieczyciel , po sprawdzeniu w swoich bazach danych , przedstawił propozycję ubezpieczenia na minimum taką kwotę jaka została ujęta w umowie i na tej podstawie wyliczył składkę . Kwestionowano wreszcie przyjęcie przez sąd orzekający kwoty 24.400 zł jako wartości pozostałości . Została ona wyliczona przez biegłego , ale powód ją zakwestionował . Obecnie podważa zgodność tej opinii z realiami , zwłaszcza że do opinii uzupełniającej dołączono wydruki z aukcji internetowych prowadzonych dla wycenianego pojazdu przez samego ubezpieczyciela . Z wydruków tych wynika , że najwyższa oferowana cena to 18.550 zł . Ubezpieczyciel zataił zresztą wyniki aukcji przed poszkodowanym uniemożliwiając mu w ten sposób zbycie pozostałości pojazdu za korzystniejszą dla niego cenę . W związku z tym , na skutek sprzecznego z art. 354 § 2 k.c. zaniechania pozwanego , powód poniósł stratę . Ponadto , zgodnie z § 23 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia wartość pozostałości ustala się na podstawie aktualnych cen brutto wg notowań rynkowych na terenie kraju przy uwzględnieniu stopnia zużycia . Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia nie pozwalają na określenie wartości pozostałości metodami przyjętymi przez ubezpieczyciela , to jest metodą zredukowanego kosztu naprawy , metodą stopnia uszkodzenia czy współczynnikiem eksperckim . Nie jest także wiążący dla strony program komputerowy zastosowany przez biegłego . Powód nie zajmuje się zawodowo handlem samochodami i nie sposób wymagać od niego aby uzyskał za pozostawiony mu wrak cenę najwyższą na rynku . Obowiązku takiego nie nakładają na niego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia . Apelant uważa więc , że wystawiając wrak na ogólnopolskim serwisie aukcyjnym uzyskał właśnie aktualną cenę brutto obowiązującą na terenie Rzeczypospolitej Polskiej .

Pozwana Spółka złożyła odpowiedź na apelację domagając się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Okręgowy w Elblągu ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja M. W. okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w pozostałej , dotychczas niezasadzonej części .

W pierwszej kolejności niezbędne jest określenie zakresu kognicji Sądu odwoławczego bowiem wpłynie to na ustalenie kręgu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia , a następnie ich oceny prawnej w zakresie adekwatnym do granic sporu . Dominująca w postępowaniu apelacyjnym kwestia potrąconych przez ubezpieczyciela składek w rzeczywistości utraciła na znaczeniu , a w zasadzie nie miała istotnego znaczenia już w pierwszej instancji . W pozwie pominięto to zagadnienie . Przy obliczaniu dochodzonej kwoty 25.300 zł za wyjściowe przyjęto : sumę ubezpieczenia określoną w polisie (77.759 zł) i wartość pozostałości (15.100 zł) i następnie różnicę tych kwot pomniejszono o 37.359 zł . Nie dostrzeżono , że jest to kwota odszkodowania ustalona przez ubezpieczyciela , a nie kwota wypłacona powodowi . Tą bowiem pomniejszono do kwoty 33.414 zł , po potrąceniu przez ubezpieczyciela składek nieuiszczonych przy zawieraniu umowy , w związku z rozłożeniem tej należności na raty . W toku rozprawy z dnia 25 września 2013 roku potrącenie składki już kwestionowano , ale powództwa nie rozszerzono . W związku z tym zwrot potrąconej składki nie stanowił elementu kwoty dochodzonej pozwem . W apelacji na zagadnieniu potrącanych składek koncentruje się jeden z zarzutów naruszenia prawa materialnego . W świetle przedstawionych wyżej okoliczności zarzut ten jest jednak bezprzedmiotowy .

Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji , a zatem nie ma potrzeby ich powtarzania . W zasadniczej części są to zresztą okoliczności niesporne , dotyczące treści umowy ubezpieczenia , powstania szkody i sposobu jej likwidacji . W tej ostatniej kwestii korekty wymaga jedynie określenie sposobu ustalenia kwoty ostatecznie wypłaconej powodowi . Z samych operacji matematycznych wynika przecież , że ubezpieczyciel przyjmował za podstawę dalszych obliczeń sumę ubezpieczenia w kwocie 77.759 zł , pomniejszoną następnie o domniemaną wartość pozostałości w kwocie 40.400 zł , co daje 37.359 zł , a po potrąceniu nieuiszczonych składek w kwocie 3.945 zł – wypłacone powodowi 33.414 zł . Tak też opisuje te obliczenia ubezpieczyciel w piśmie z dnia 30 lipca 2013 roku (akta szkody w formie elektronicznej - na nośniku dołączonym na karcie 29) . Z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego pominąć trzeba nadto akapit stanowiący kwintesencję obrachunków , to jest zawierający ustalenie zasadzonej w zaskarżonym wyroku kwoty (wartość pojazdu 66.900 zł , wartość pozostałości 24.400 zł) .

W postępowaniu odwoławczym powtórzyć można kwestie kluczowe lub ustalenia faktyczne poszerzyć o okoliczności dotychczas nieopisane , a należące do kręgu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia . Sąd odwoławczy , korzystając z dowodu z dokumentów załączonych na kartach 22 – 27 , to jest polisy komunikacyjnej ogólnej o numerze (...) oraz „ Ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty zniszczenia lub uszkodzenia (Autocasco) należących do klientów indywidualnych ” (C - AC – (...)) ustala , że sumę ubezpieczenia określono na 77.759 zł , a sposób jej ustalenia wskazano w rubryce „ wycena ” przez zapis „ miesiąc: sty- 2013 eurotax ” . Określając zakres ubezpieczenia wskazano na objęcie sumy ubezpieczenia klauzulą 02 , za którą pobrano należną składkę . Według warunków ubezpieczenia oznaczało to , że za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia uznawana jest suma ubezpieczenia określona w umowie , o ile suma ta ustalona została w zgodzie z § 15 ogólnych warunków ubezpieczenia . Ogólne warunki ubezpieczenia wskazują , że chociaż sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający to nie pozostawia się swobody w określeniu jej wysokości . Wspomniany § 15 przewiduje , że w ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych od uszkodzenia zadeklarowana kwota powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia . Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o system E. lub miesięcznik (...) ekspert „ Pojazdy samochodowe - wartości rynkowe ” . Zasadę tą zastosowano w przypadku umowy zawartej pomiędzy stronami skoro treść polisy poświadcza określenie wartości wedle systemu E. ze stycznia 2013 roku , a zatem miesiąca , w którym zawarto umowę . Wiadomo także , że nie zastosowano żadnej z metod określenia wartości pojazdu w sytuacjach szczególnych . W § 15 przewiduje się bowiem (w kolejnych ustępach) odmienne zasady dla określania sumy ubezpieczenia fabrycznie nowego pojazdu , w przypadku braku możliwości określenia rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu w oparciu o system E. lub wymienionego wyżej miesięcznika (wówczas na podstawie innych uzgodnionych źródeł specjalistycznych) i w przypadku żądania indywidualnego ustalenia sumy ubezpieczenia (na podstawie wyceny pojazdu przez uprawnionego rzeczoznawcę) . Uwzględniając postanowienia polisy nie ma podstaw do przyjmowania , że powód naruszył postanowienia w § 15 i nie może skorzystać z klauzuli stałej umowy ubezpieczenia . To ostatnie założenie czyni się tylko dla porządku bowiem bezzasadnie oczekuje apelant nadania klauzuli stałej sumy ubezpieczenia znaczenia decydującego . Klauzula ta daje ubezpieczonemu w zasadzie tylko tą korzyść , że suma ubezpieczenia określona w umowie nie ulegnie zmniejszeniu na skutek naturalnych w okresie ubezpieczenia zmian wartości rynkowych pojazdów z uwagi na okres ich użytkowania . Przy ustalaniu wysokości odszkodowania w przypadku szkody całkowitej kluczowe są natomiast postanowienia §§ 22 i 23 ogólnych warunków ubezpieczenia . W przypadku szkody całkowitej E. H. ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody . Wartość rynkowa pojazdu ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny jakie zastosowano przy określaniu wysokości sumy ubezpieczenia . Do kolizji wywołującej szkodę całkowitą doszło następnego dnia po zawarciu umowy ubezpieczenia , a zatem nie było podstaw dla odstępowania od sumy ubezpieczenia jako kwoty równej wartości pojazdu decydującej o wysokości odszkodowania . W szczególności nie ma powodu aby sądzić , że w ciągu jednej doby powstały jakiegokolwiek natury okoliczności zmuszające do określenia sumy ubezpieczenia na nowo . Uwzględnił to także ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym przyjmując za podstawę swoich wyliczeń właśnie sumę ubezpieczenia . Sądzić należy , że ustalił po prostu wartość pojazdu wedle systemu E. na dzień 19 stycznia 2013 roku i była ona jednaka z ustaloną w ten sam sposób wartością wymienioną w polisie . Rozmiar szkody całkowitej zmniejsza się o wartość brutto pozostałości , to jest nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość rynkową i majątkową części lub zespołów pojazdu , a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym , które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży . W przypadku wyrażenia przez E. H. zgody na przeniesienie prawa własności pozostałości na jej rzecz wysokości odszkodowania nie zmniejsza się o wartość pozostałości . Wartość pozostałości ustala się na podstawie aktualnych cen brutto (notowań rynkowych) obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej , przy uwzględnieniu stopnia zużycia . Strony nie spierały się co do określenia czym są pozostałości w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia , to jest oczywiste było że decyduje wartość samochodu w stanie uszkodzonym , a nie poszczególnych jego części , a powód , wobec nie przeniesienia własności „ wraku ” na ubezpieczyciela , dążyć będzie do jego spieniężenia .

Odnośnie motywów rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo , w pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadne kwestionowanie przez ubezpieczyciela wartości pojazdu wymienionej w polisie jako suma ubezpieczenia . Co istotne , w postępowaniu likwidacyjnym poprzedzającym wniesienie pozwu do własnych obliczeń uzasadniających

wysokość wypłaconego odszkodowania zastosował właśnie sumę ubezpieczenia . Dopiero na potrzeby mniejszego postępowania zmienił stanowisko twierdząc , że jest to kwota obliczona wadliwie , co obciąża powoda i w związku z tym trzeba sięgać do opinii biegłego aby ustalić rzeczywistą wartość pojazdu . Ubezpieczyciel obecnie pomija postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia i treść polisy . Wskazano tam , że kryterium ustalenia sumy ubezpieczenia jest wycena dokonana na podstawie E. , czyli jednego z dwóch źródeł wiedzy na temat ustalenia wartości pojazdów w chwili zawarcia umowy . W rozstrzyganej sprawie chciał natomiast przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego , który określi wartość pojazdu , ponieważ powiódz wiadomość o tym , że powód tuż przed zawarciem umowy ubezpieczenia nabył samochód za cenę niższą niż deklarowana suma ubezpieczenia . W związku z tym wskazać trzeba , że cena jaką powód zapłacił za samochód jest wedle ogólnych warunków ubezpieczenia prawnie indyferentna . W żadnej z różnorodnych „ procedur ustalenia wartości pojazdu ” opisanych w § 15 ogólnych warunków ubezpieczenia nie wymieniono możliwości odwołania do umowy na podstawie , której ubezpieczający nabył pojazd używany . Opinia biegłego J. W. nie niesie ze sobą wiedzy na temat tego czy kwota wskazana w polisie jest zawyżona czy zaniżona ponieważ biegły nie posługiwał się tym samym źródłem wyceny , które zastosowano przy określeniu sumy ubezpieczenia , co godzi w § 22 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia . Biegły wskazał co prawda tytuł periodyku , w którym publikuje się ceny samochodów używanych ale to nie jest dokładnie ten publikator , której wskazano jako dopuszczalny w § 15 ust. 1 ogólnych warunkach ubezpieczenia , a przede wszystkim pominął wskazania systemu E. . Wprowadził nadto dodatkowe elementy wpływające na konkluzję opinii , czyniące z niej raczej „ wycenę uprawnionego rzeczoznawcy ” w rozumieniu § 15 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia , a tej metody przy zawieraniu umowy nie stosowano . Także z tego punktu widzenia jest to wątpliwe źródło wiedzy na temat wartości pojazdu . Zresztą biegły wskazał tzw. kwotę bazową czyli najwyraźniej publikowaną wartość takiego samochodu . Znacznie przekraczała ona 80.000 zł , a więc nawet więcej niż wskazano w polisie . Podsumowując zagadnienie wartości rynkowej pojazdu na potrzeby obliczenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej za kluczowe uznaje Sąd Okręgowy , że wskazano ją w polisie , w dniu poprzedzającym szkodę , posługując się systemem E. . Jeżeli ubezpieczyciel twierdził , że wartość ta jest niższa to powinien to udowodnić . Chciał to uczynić przy wykorzystaniu opinii biegłego , ale z przyczyn wyżej wskazano opinia ta nie może posłużyć jako przeciwdowód .

Pozostaje jeszcze jeden element istotny dla obliczenia odszkodowania , to jest „ wartość pozostałości ” . Z ogólnych warunków ubezpieczenia wynika , że dopuszczalne jest uwzględnianie wartości rynkowej brutto pojazdu w stanie uszkodzonym , przeznaczonego do sprzedaży , według notowań rynkowych , ale ich źródła nie wskazano . Warto jeszcze wskazać , że ubezpieczyciel miał możliwość nabycia praw do pozostałości , a więc także ich późniejszego spieniężenia ale z tego uprawnienia nie skorzystał . Uczynił tak pomimo , że oszacował wartość pozostałości na 40.400 zł , a wiedział , że ubezpieczony spodziewa się uzyskać kwotę około 15.000 zł . Na powodzie spoczął więc ciężar sprzedaży pozostałości . Tym samym jednak uzyskana przez powoda cena zyskała istotne znaczenie dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania . Można było ją zwalczać , również przy wykorzystaniu opinii biegłego . Biegły J. W. wskazał na wartość obliczoną według stopnia uszkodzenia i metody urealnionego kosztu naprawy . Pozwany nie wyjaśnił przyczyn , dla których kwota wymieniona przez biegłego ma być równa wartości uszkodzonego pojazdu powoda według jego notowań rynkowych . W ocenie Sądu odwoławczego słuszne jest przypisywanie takiego znaczenia kwocie jaka powód rzeczywiście uzyskał ze sprzedaży pojazdu . Powodowi nie można stawiać zarzutu niedbalstwa jak chodzi o sprzedaż pozostałości . Nie można przede wszystkim twierdzić , że musiał wykorzystać wszelkie możliwe metody sprzedaży , ponieważ obciążałby go wówczas nieuzasadniony obowiązek poznania metody i rynku oraz nabycia umiejętności sprzedaży uszkodzonych pojazdów za możliwie najwyższą cenę . Nie ma podstaw aby pozycję powoda równać z pozycją profesjonalisty , którym ten we wskazanej dziedzinie nie jest . Powód w stosunku prawnym z pozwanym jest konsumentem i uczynił zadość swoim obowiązkom z umowy . Zastosował metodę uznaną , nowoczesną , powszechną , dającą dostęp do możliwie szerokiego kręgu ewentualnych oferentów . Wobec słabości opinii biegłego zmuszało to do stwierdzenia , że uzyskana podczas aukcji internetowej kwota , spełnia kryteria z ogólnych warunków ubezpieczenia .

Wartość pojazdu , równą sumie ubezpieczenia , pomniejszono zatem o wskazaną wartość pozostałości (15.100 zł) , a tak ustalone odszkodowanie pomniejszono jeszcze o kwotę 37.359 zł wskazaną w postępowaniu likwidacyjnym , a następnie przyjętą przez powoda jako podstawa do wyliczenia dochodzonej pozewem kwoty . Wysokość

odszkodowania , którego dotychczas nie wypłacono wynosi 25.300 zł , a zatem zaskarżony wyrok , na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. , zmieniono i zasądzono powodowi dalszą kwotę 20.159 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2013 roku . Pozwany nie kwestionował daty opóźnienia w zapłacie odszkodowania .

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (w drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) zasądzono powodowi koszty procesu obejmujące opłaty od pozwu i apelacji , wynagrodzenie pełnomocnika ustalone z osobna za dwie instancje na podstawie § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie / ... / (tekst jednolity Dziennik Ustaw pozycja 461) , wydatki na opłatę skarbową od pełnomocnictwa i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego . Zmieniono nadto orzeczenie o kosztach sądowych , które stosownie do art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. , obciążają w całości pozwanego .